Nr 186 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Sobota 15 Sierpnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata m…
Bez odnoszenia …
Z odnoszeniem …
Z przesyłką pocz…
Za granicą …
Cena numeru 15 g…
Adres Red…
ul. Jagielloń…
Telefon 41. Międz…
Adres Admi…
ul. Jagielloń…
Telefon…

A REFORMA

…hodzi codziennie o godzinie 3 po południu
…zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Poprawa

Kraków, 13 sierpnia.

Telegramy warszawskie donoszą, że premjer p. Grabski zaniemógł, lecz mimo to nie przestał pracować. Wróciwszy w wywczasów letnich w Krynicy, nie wszystko zastał w porządku. Najważniejsze zaś jego dzieło — stabilizowany złoty polski zaczął jakgdyby tracić ten największy przedmiot swej dumy, właśnie — stałość swojej wartości. Gdyby ten straszny proces trwał dalej i rozwijał się, byłoby to dla gospodarstwa i polityki naszego państwa nieszczęściem o konsekwencjach nieobliczalnych. Ale także i dla p. Grabskiego byłoby to ciosem z pewnością trudnym do zniesienia. Cóż dziwnego, że sprzęgły się w nim dwie siły wielkie: patrjotyzm znakomitego Polaka i ambicja śmiałego twórcy i reformatora, aby ratować dzieło, od którego trwałości zależy tak wiele. Można było zaniemóc...

Ale na szczęście ostatnie dni przynoszą już objawy widocznej poprawy. Przedewszystkiem zatamowany został dalszy odpływ wartości z wnętrza złotego. Przestał broczyć krwią. — Jest tylko trochę jakgdyby... przybladły. Wiele jednak wskazuje na to, że rychło wrócą mu żywe kolory pełnowartościowości, że także te zgoła zbyteczne 30 czy 40 groszy różnicy kursowej znikną z jego oblicza i blizny nie zostawią.

Wprawdzie niektórzy mówią coś tam o niewinności, która raz utracona, nie wraca rzekomo nigdy, ale nasz złoty jest na szczęście młodym i silnym chłopcem a nie wątłą dziewczęcką. — U chłopców zaś prawa niewinności rządzące są od drugiego końca pisane...

Wierzymy chętnie i nie poprawiłby nam humoru ten, ktoby nam tę wiarę osłabiał, że ta szybka i wydatna poprawa jest skutkiem bezpośredniego i osobistego wdania się w rzecz pana premjera. My wszyscy pasażerowie naszego statku państwowego poczuliśmy odrazu że silna jego dłoń spoczęła znowu na kole sterowem. Cała maszyna idzie jakoś równiej. Może nam się tylko zdaje. Ale ostatecznie jest to wszystko jedno. Złudzenia leczą chorobę morską taksamo skutecznie, jak prawda.

Więc też jedno tylko budzi się w pasażerach pragnienie, aby mianowicie sternik o ile możności jak najrzadziej wypuszczał z rąk koło sterowe. Minęliśmy bowiem Scyllę ale nie minęliśmy Charybdy. Jeszcze nie można powierzać statku niedość wprawnym i silnym rękom pomocników.

Pan Grabski z właściwą sobie energją puścił w ruch wszystkie środki techniki bankowej, wentyle zamknął, pompy w ruch puścił. Uczucie ulgi bierze umysły pod swoje panowanie. Ale znowu jedno życzenie, mianowicie aby ulga ta nie przeistoczyła się w drzemkę. Na nią jeszcze nie pora. Pasy ratunkowe ciągle jeszcze trzymać trzeba w porządku i mieć stale na oku, aby nie zapodziały się gdzieś w chwili potrzeby. Na razie bowiem mowa tylko o poprawie technicznej. Organizacja nie zaczęła się jeszcze. A właśnie załamanie się złotego należy pojmować jako ostrzeżenie przeciw zbytniemu zwlekaniu z tą drugą, z tą prawdziwą sanacją...

I premjer Grabski, kiedy tylko odsapnie po wysiłku, jakiego w ciągu kilku dni teraz dokonał, powinien pomyśleć o niej z całą właściwą jego umysłowi śmiałością i energją. Bo tylko ta druga organiczna naprawa będzie logicznem zakończeniem technicznej, dając dziełu rzeczywiście trwałe i pewne.

Jeżeli z kryzysu złotego wysnujemy dość rychło tę właśnie naukę, to zaiste będzie można powiedzieć, że nie była zbyt drogo zapłacona. Mamy zaufanie do p. Grabskiego — do kogoś bowiem mieć je koniecznie potrzeba — że naukę tę pojął i że nie zwlekając, przystąpi do wprowadzenia jej w czyn. Gdy uda się jego stuprocentowe dokonanie, to okaże się on z pewnośią tak wielkim, że historycy będą go pisali nie przez jedno ale przez kilka wielkich „G" odrazu.

Choroba ustała, teraz czas na rzeczywiste leczenie. (s)

stanie przez rząd francuski do wiadomości reszty sojuszników.

Sądzą tu, że poszczególne punkty francuskiej noty stanowią odpowiedź na propozycje zawarte w nocie niemieckiej z dnia 20 lipca.

Nota sojuszników stanowi moment zwrotny w peertraktacjach o pakcie bezpieczeństwa, moment, mający stanowić przejście od wymiany poglądów drogą not, **do bezpośredniej wspólnej konferencji stron.**

Ogłoszony wczoraj komunikat mówi wyraźnie **o intencjach sojuszników nie dążących do ograniczenia współpracy Niemiec w konstrukcji paktu.**

Z brzmienia komunikatu, mianowicie z tej jego części, która mówi, że układ o bezpieczeństwie otrzyma formę ostateczną dopiero w rezultacie ogólnego porozumienia na wspólnej konferencji, wnoszą tu, że **rozmowa Chamberlaina z Briandem zakreśliła szersze ramy** i obejmowała **także sprawę samego paktu,** jako ostatecznego celu prowadzonych rokowań.

Ustalenie pojęcia „casus belli"

Londyn, 13 sierpnia. (PAT). Komunikat wydany po konferencji w Foreign Office stwierdza, że **rozmowy Brianda z Chamberlainem doprowadziły do całkowitego porozumienia** co do tekstu odpowiedzi dla rządu Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa. W rozmowach tych omawiano również poglądy na kwestję bezpieczeństwa, która jednak ustalona być może w sposób ostateczny dopiero wtedy, gdy wypowiedzą się wszystkie strony zainteresowane. Konferencja londyńska przyczyni się w wielkim stopniu do przyspieszenia chwili rozpoczęcia na ten temat rozmów, które umożliwiłyby doprowadzenie tej sprawy do końca.

Współpracownicy Brianda i Chamberlaina **doszli do porozumienia** w sprawie rozróżnień, jakie należałoby ustalić między punktami, mającemi lub nie, charakter „casus belli". Po południu mieli oni załatwić pewne drugorzędne kwestje redakcyjne.

Komentarz angielski

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Dobrze poinformowane angielskie koła polityczne w następujący sposób komentują angielski komunikat urzędowy o wyniku konferecji Brianda z Chamberlainem:

Odpowiedź na notę niemiecką, zaakceptowana przez ministrów angielskiego i francuskiego. uznaje na wstępie **dobrą wolę Niemiec** co do dojścia do porozumienia w sprawie paktu gwarancjnego. Dalej powiedziano jest w odpowiedzi, że **alianci nie mogą Niemcom przyznać żadnych specjalnych warunków lub zastrzeżeń co do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Odpowiedź stwierdza, że ani pakt o gwarancji, ani traktaty arbitrażowe **nie mogą zmienić istniejących traktatów pokojowych ani też traktatu w sprawie Nadrenji.**

Ze strony angielskiej stwierdzono, że między Anglją a Francją osiągnięte zostało pełne porozumienie co do propozycji, jakie alianci mają uczynić przy swem spotkaniu się z niemieckimi mężami stanu w sprawie treści paktu gwarancyjnego. Propozycje te nie będą miały oczywiście charakteru projektu obowiązującego Niemcy. Projekt aliantów będzie równouprawniony z projektem niemieckim i oba projekty będą punktem wyjścia rokowań.

Kiedy zachodzi dla Anglji przypadek gwarancji

Dalej zaznaczono ze strony angielskiej, że najważniejsza kwestja dla Anglji, to jest, kiedy dla niej zachodzi **przypadek gwarancji,** została uregulowana w następujący sposób:

W razie naruszenia paktu „in flagranti" rozstrzygnie rząd angielski, na prośbę tego państwa, na którego szkodę naruszenie paktu nastąpiło, **wedle swobodnego uznania, czy ma udzielić pomocy związkowej,** wynikającej z przynależenia do Ligi Narodów, czy nie. Decyzja co do niesienia takiej pomocy będzie miała oczywiście tylko ten cel, aby stronę poszkodowaną uchronić przed ciężkiemi skutkami naruszenia. Jeżeli według poglądu angielskiego niema naruszenia „in flagranti", wówczas **rząd angielski poprosi Ligę Narodów o stwierdzenie, czy Anglja obowiązana jest udzielić pomocy.**

„Casus foederis" w kwestji wschodniej

Wpływ tej definicji co do „casus foederis" na **kwestje wschodnie,** komentują ze strony angielskiej, że **Francja sama rozstrzygnie, czy nastąpiło „in flagranti"** naruszenie traktatu arbitrażowego **między Niemcami a jednym z ich wschodnich sąsiadów.** Podobnie jak w odniesieniu do granic zachodnich, **Anglja zastrzega prawo swobodnego rozstrzygnięcia, czy zgodna jest z Francją co do naruszenia „in flagranti" wschodnich traktatów arbitrażowych.** Jeżeli Anglja przyłączy się do stanowiska francuskiego, wówczas Francja będzie uprawniona bez naruszenia postanowień paktu przekroczyć wojskiem zdemilitaryzowaną strefę Nadrenji. Natomiast jeżeli **Anglja nie zgodzi się na pogląd Francji, wówczas po stronie niemieckiej pomoże do utrzymania nietykalności strefy Nadreńskiej.**

Ofenzywa francusko-hiszpańska w Marokku

Jak już wczoraj donosiliśmy, na terenie marokkańskim rozpoczęła się ofensywa wojsk francuskich i hiszpańskich. Poprzedziło ją starannie przeprowadzone przegrupowanie wojsk. Front został podzielony na **trzy odcinki: zachodni,** z jenerałem **Pruneau, środkowy,** pod wodzą jenerała **Bilotte i wschodni,** pod rozkazami jenerała **Boichi.** Poza frontem skoncentrowano ogromne rezerwy, a wszystkie oddziały zaopatrzone w najpotężniejsze środki techniczne, między innemi w nowe karabiny i mitraljezy, o nader wielkiej sile ognia.

Marszalek Petain miał powrócić do Marokka, celem wydania szeregu zarządzeń i zatwierdzenia już wydanych.

Prasa francuska podnosiła ostatnio, że położenie w Marokku unormowane zostało układem międzynarodowym i że ani Francja ani Hiszpanja nie zamierzają rozpoczynać z Abd-El-Krimem dyskusji w sprawie niepodległości Riffenów, że zachowanie się jego jest nowym dowodem ignorowania warunków pokojowych obu państw i że przywódcę Riffenów trzeba traktować jako zwykłego buntownika. Oba państwa postanowiły zatem energicznie orężem sprawę zlikwidować.

Sukcesy ofenzywy

Paryż, 13 sierpnia. Tel. wł.). Według doniesienia z Madrytu, ofenzywa francusko-hiszpańska rozpoczęła się we wtorek **uderzeniem w dolinie Lukkas.**

Fez, 13 sierpnia (PAT). Wojska francuskie wkroczyły do Mezzou, gdzie spotkały się z wojskami hiszpańskiemi. **Nieprzyjaciel silnie ostrzeliwany, uciekł w popłochu** w góry. **Artylerja francuska rozpoczęła bombardowanie Sarsaru. Lotnicy francuscy i hiszpańscy rozpoczęli wspólnie szereg akcyj. Aeroplany hiszpańskie spaliły szereg miejscowości** powstańczych na północ od Uerza.

—oo—

Stanowisko Anglji w kwestji wchodnich gwarancji arbitrażowych

Londyn, 13 sierpnia. (PAT). Wczoraj rano Briand i Chamberlain wznowili konferencje w sprawie paktu gwarancyjnego. Narady trwały do godziny 1'30, poczem o wyniku konferencji wydany został **komunikat oficjalny** treści następującej:

Oficjalny komunikat angielski

Ministrowie **Briand i Chamberlain osiągnęli porozumienie co do tekstu odpowiedzi rządu francuskego na ostatnią notę niemiecką w sprawie paktu o gwarancji wzajemnej i arbitrażu.**

Odpowiedź francuska zgodna jest z poglądami sojuszników. Rezultaty wymiany poglądów między obu ministrami dają **podstawy do dalszych rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego.** Jednakże traktat gwarancyjny może przybrać formę ostateczną dopiero **po bezpośredniej wspólnej wymianie poglądów wszystkich zainteresowanych stron.** Ostatnia konferencja w Londynie stwarza właśnie **podstawy do tej wspólnej konferencji wszystkich stron** i o terminie jej zwołania można już będzie mówić w najbliższej przyszłości. Konferencja ta doprowadzi i niewątpliwie do ostatecznego załatwienia całego zagadnienia.

Chamberlain w odbytych z Briandem naradach miał możność wypowiedzenia poglądu swojego rządu na charakter ostatniej odpowiedzi francuskiej i **przyjęcia jej w imieniu rządu angielskiego.** Tekst tej odpowiedzi zredagowano **w formie ostatecznej.** Tekst noty jeszcze przed wręczeniem jej w Berlinie, poddany zo-

Niemieckim optantom w Niemczech jest tak źle, że usiłują wrócić do Polski

Gdańsk, 13 sierpnia. (AW). Na pograniczu pow. Chojnickiego przytrzymano w tym dniach optanta niemieckiego, który wybrał się z obozu optantów niemieckich w Pile, by dostać się z powrotem do Polski. Zeznaje on, że optantom niemieckim powodzi się **w Pile bardzo źle.** i wszyystkich opanowało **bardzo wielkie rozgoryczenie,** gdyż znalezienie pracy w Niemczech w obecnych warunkach wydaje się prawie niemożliwe. **Większość ich pragnęłaby wrócić do Polski, gdzie wiodło im się bardzo dobrze,** to też **coraz więcej optantów usiłuje nielegalną drogą powrócić do Polski.**

—o—

Szeroka propaganda komunistyczna w armji angielskiej

Londyn, 13 sierpnia. (AW). Policja dokonala **szeregu rewizyj** w dzielnicy, zamieszkałej przez **cudzoziemców,** przyczem natrafiono na **dokumenty, wskazujące na szeroko rozgałęzioną organizację, zajmującą się propagandą komunistyczną w armji angielskiej.**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ZYCIA

(Ciąg dalszy). 19

XL.

Mimo wszystko po zajściu z Paklińskim Szarski był wstrząśnięty i długo nie mógł się uspokoić. Gdy spotkał przypadkowo Tolę zaciskał pięści, karczemne wyzwiska lepiły się do warg, że on dawał się oszukiwwać na równi ze ślepem mężem, patrzącym wierzącymi, w rozkochaniu, oczami na bezwstydną zdradę.

Szukał samotności. Uciekał z obmierzłych nizin w góry, aby o ludziach, życiu zapomnieć. Odwiedzał umiłowane z wiosną zakątki. Samotne wycieczki nazywał szczęśliwemi godzinami marzeń o Radońskiej. Miał pewność, że ją musi spotkać, że ona przywołana jego tęsknotą i pragnieniem musi zabłądzić w te ostępy, które on nawiedza. To wezwanie powtarzał już nie wargami, ale mocą duszy, wiarą niezłomną.

Szukając jej, oceniał i badał siebie.

Nie wiedział, jakie uczucie budziło się w próchnicy serca okłamanego, skalanego, zdeptanego przez kobietę. Czasem słowo „miłość" w nieprzebitych mrokach zwątpienia wybłysło. Chciał je złowić palcami dziecięcego wzruszenie. Ale ono rwało się, jak pajęczyna, która mignie w słońcu, zahaczona o kwiaty, i ginie stargana nawet przez promienie.

Kiedy indziej miał wrażneie, że Radońska jest mu zupełnie obojętną. Płomień święty w głębiach ukryty gasł, życie szarzało, ciemniało, jak krużganek pełen malowideł po zgaszeniu światła. Żal mu było więc rozniecać rozpalał pochodnię...

Błądząc po górach czuł, że ktoś bliski wszędzie mu towarzyszy i ubarwia jego duszę, w której rodziły się nieznane, czarujące myśli, wzruszenia, tęsknoty. Krył je w opuszczonych zakątkach leśnych, na wonnych polanach. Kiedy wśród smreków, wśród rumowisk skał znalazł łączkę, witał ją westchnieniem, porównywał ją do ogrodu miłości, nazywał ją imieniem słów, uśmiechów, spojrzeń Radońskiej. Całował wybrane kwiaty wymawiając wyrazy wielkiej miłości. Pragnął, aby je zapamiętały i gdy będzie tędy przechodziła, wyszeptały wonią, szmerem wypieszczone w kielichach. Wiedział, że one wzruszeń nie wyśmieją i nie skalają, że tajemnicy nie zdradzą. Zwierzał się więc przed najserdeczniejszemi świadkami i na ich koronach składał pocałunki.

Pokochał te błądzenia bez celu, ścieżkami zagubionemi w uroczych ustroniach, ciszę w lasach, zadumy nad potokami, wmyślanie się w bieg i szum wartkich fal. Wtedy wnikał w nie i stawał się srebrnym szelestem zbiegającym po kamieniach i rozlewającym się w toni małych jezior, pieszczących błękitne sny odbitych niebios i błękitne sny je jźrenic, otoczone rzęsami najwonniejszych kwiatów — które ptacy niebiescy zasiali.

XLI.

— Przyszłam ci powiedzieć, że wedle opinji wszystkich postępowanie twoje wobec Paklińskiego — było w najwyższym stopniu niewłaściwe. Zachowałeś się jak gbur — mówiła Tola.

— Tak? nie wiedziałem...

— Mogła to jeno zazdrość podszepnąć.

— Oho — oho — coraz lepiej drwił Szarski.

— Jakieś dziecinne upojenie. — Bluzka mi się osunęła, więc nic strasznego w tem nie było. Winieneś go przeprosić.

— Ha! ha!... przeprosić! — urojenie! — pyszno! I ty sądzisz, żem jest tak naiwny i ślepy, jak twój mąż. Znam ja cię... Oh dobrze znam.

— Co za patetyczna deklamacja na niebosiężnych szczytach wyniosłości, dumy i stanowczości.

— Powiem ci jeszcze jedno. Nie całuję miejsc całowanych przez drugich i nie zmywam łzami skruchy miejsc, spalonych ustami innych.

— Ha! ha! ha! Temi niezłomnemi słowami chcesz zasłonić ogień zazdrości, płonący w tobie! Co? Gdybym chciała, to zedrę te blahe słowa... gdy zechcę, zawyjesz jak pies pod nogami mojemi. Nie całuejsz... nie zmywasz łzami... Czyż robię wyrzuty, czy proszę. — Ha! ha! ha! Do widzenia... do widzenia... Dzisiaj będę... u Paklińskiego — nie szukaj mnie... ha... ha!...

Szła śmiejąc się głośno.

Całowałeś — całowałeś miejsca całowane przez drugich liryczny młodzieńcze — w szlochu liry pękającej spijałeś z nich woń mego ciała.... O bezbrzeżna naiwności — — niezłomny władco świata — — patrzysz na uległość samicy — — patrzysz na zwycięstwwa i nie widzisz, żeś jeno igraszką kobiety.

XLII.

Tego dnia znów znalazł się w swej dolinie.

Pełen był obrazów co dopiero widzianych. Oczy miał omglone zielenią polan, błękitem nieba.

Spoczywał na kamieniu.

Zdaleka z poza lasu przesiewał się szum rzeki, mięszał się z mową rozchwianych smreków i spływał na łąkę kołysząc jej toń ruchliwą.

W oddali spiętrzone góry w woalu szerzogi. Traciły one rzeczywiste barwy i kształtty, były jakby wizją w błękitnych osłonach snuu. Niektóry wierch dziki, wyniosły, gdy ww słońcu stanął, mienił się od świateł, jakby to spojrzenia ludzkie o skaliste zbocze uderzyło, rozprysło się i zasypało migotem skrzeń i lśnień. W głębinach nieba poza górami leżały obłoki, niby ptaki, które zerwały się z ziemi i omdlały w wyżynach i tylko cień rzucały na dolinę Szarskiego, otoczoną wałem wzgórz i lasów. Z pośród nich wysterczały skaliste zręby, niby grodzisko butnego pana piorunem bożego gniewu zburzone i w topielisko zieleni strącone. Gdzieniegdzie baszta turni wymierzona w niebo. Po jej pokruszonych ścianach, zielska, murawa, to strumienie zieleni spadały, po szczerbach progach i spienione barwami wpływały w ustronia i zalewały kwiatami. Gdzieś pomiędzy gałęziami wytrysk wody, to wino srebrne chlusnęło z kielicha źródła. Strugi ich łączyły się w potok, który jak zwinny wąż, ślizgał się wąwozem, skakał po głazach w śmiechu skłębionych fal

Spokojny, przeciągły szum wokoło — zaiste bezbrzeżnego morza.

Chciało się pochylić i słuchać mowy zielonego morza, przepływającego przez ściany skał i przez piersi człowieka.

Skądś wybiegł ptak. Spoczął na gałęzi pobliskiego krzewu. Zaczął kiwać się, trzepotać skrzydłami, jakby się rozkładał z ogromnego zadziwienia, mrugać, porozumiewawczo spozierać w wdół, wyczekując na coś. Chwilę szukał oczu Szarskiego. Kiedy je znalazł, uśmiechnął się melodją, a potem dopiero zaczął cichutko z ogromnego wzruszenia nucić, a perełki dźwięków, jak odpryski słońca, ściekały. Śpiew zmienił się, był pełen uśmiechów, westchnień, szczebiotań. Każdy ton spadał kropelkami w błękitny zdrój i ginął w toni jak perła.

Szarski wiedział, że on opiewa jego uczucia i prześlicznym głosem opowiada o dolinie, gdzie tyle marzył, a cała łąka tysiącem ust szepce słowo jedyne

Pod tą piosenką usypiało serce, jakby w cieniu sadu, wśród którego rozkwitał się prześliczny, wyśniony kwiat i ronił wonne płatki.

Przez duszę płynęły sny — wizerunki melodji.

Obudził się pod głośnieszem dźwiękiem i powitał go uśmiechem imienia drogiego jakby ptak zniósł pocałunek z łąki szczęśliwości i w czasie snu na wargach złożył

Ptak jeszcze śpiewwał zapewne opowiadał o pięknościach, które zna i do których wkrótce znów poleci.

Zatrzepotał, zakołysał się w powietrzu.

Patrzał Szarski za odlatującym. W oddali długo błąkało się westchnienie ostatniej melodji. Kiedy zginął ptak w błękitnej mgle, Szarski z żalem pomyślał, że go nigdy nie zobaczy, nigdy nie pozna, już mu nikt nie będzie śpiewał piosenki miłości, nikt nie będzie wspominał uśmiechami dźwięków ptaszęcych.

Kiedy tak dumał, głęboko przejęty, z wysoka rozległ się krzyk wołający o pomoc, głos przerażony był podobny do ptaka strąconego z wyżyn, który spadając rozbijał poranione skrzydła o skały i nie mogąc dolecieć, zawisł nad przepaścią grozy.

Szarski porwał się z miejsca. Znał tutaj każde przejście. Wybierał najkrótszą ścieżkę. Drapał się po kamieniach, czepiał oburącz korzeni, gałęzi. Myśl, ścinająca krew w żyłach, pędziła go, chłostała batem, że ktoś bliski wzywa pomocy. Zmęczony już tchu złapać nie mógł. Spocony, pocięty kolcami, podrapany, bez sił stanął pod drzewem, wyrastającem z małego upłasku, wrzepiając rozpaczne poskręcane korzenie od wysiłku w szpary kamieni.

(C. d. n.)

Na historycznych szlakach wojennych

Właściwe pole manewrów wołyńskich leży pomiędzy górnym biegiem Styru na zachodzie (okolica Brodów, Szczurowic, Beresteczka), dolną Ikwą na pónocy (okolica Targowicy, Młynowa), górną i średnią Ikwą na wschodzie (okolica na zachód od Krzemieńca, Werby i Dubna), oraz pogórzem lesistem na południe (t. zw. góry Poczajowskie).

Jest to naturalna brama wpadowa z Wołynia do wschodniej Małopolski, t. j. od Dubna na Lwów.

Ziemia wołyńska poprzerzynana jest szlakami wojennemi, na których rozegrały się następujące historyczne bitwy: Starokonstantynów i pobliskie Piławce w roku 1648. Lwów, Zamość 1648, Zbaraż 1649, Beresteczko 1651, Cudnów (na północ od Lubaru) 1660, Lubar, Zieleńce pod Zasławiem i Ostróg 1792.

Rosjanie zorganizowali na Wołyniu system twierdz, polegający na dwóch małych twierdzach zaporowych: Łuck (kierunek warszawski), Dubno (kierunek lwowski) z podstawą w Równem. Umocnienia te nie miały roli w latach 1915—17; natomiast rzeki wołyńskie sprzyjały przewleklej obronie i stabilizacji frontów. Czerwcowa ofenzywa Brusiłowa 1916 roku szła północnym szlakiem. Wyzyskanie powodzenia przeprowadzono częściowo na Kowel, głównie zaś w kierunku południowym, na Dubno-Brody-Lwów.

W wojnie polskiej 1920 r. z Wołynia wyszła w kierunku na Berdyczów i Żytomierz nasza ofenzywa kwietniowa. — Tutaj rozegrały się główne walki z armją konną Budiennego, która, idąc z nad dolnego Dniepru, przerwała front polski na południu między Dnieprem a Bohem, dotarła w rejon Bardyczowa i Żytomierza, skąd następnie starym szlakiem kijowskim ruszyła ku zachodowi. Bitwy pod Zwiahlem, pod Korcem, nad Horyniem, manewr przez Ostróg na Zdołbunów pod Dubnem, bitwy pod Brodami i Beresteczkiem, manewr na Włodzimierz i Zamość. Naodwrót, kontrofensywa polska we wrześniu 1920 r., wychodząc z nad Bugu i z nad Dniestru, doprowadziła do zejścia się sił głównych z obu kierunków, lubelskiego przez Dubno i Ostróg i małopolskiego przez Zbaraż w obszarze Zasławia.

Tak więc wypadki ostatnich wojen rozgrywały się na starych historycznych szlakach.

Zespół artystów opery warszawskiej w Krakowie

„TANNHÄUSER" WAGNERA.

Po ostatnich, dość udanych wieczorach, o których pisałem, przedstawienie drugiego, najpopularniejszego arcydzieła Wagnerowskiego wypadło mniej pomyślnie. Świetny dyrygient, p. Dołżycki, walczył bohatersko z przeciwnościami losu, które mu nie dozwoliły wydobyć z mistrzowskiej orkiestracji i chóralnego partu antytezy dwóch światopoglądów, stanowiącej idea przewodnią dzieła. Przedziwna robota, kontrapunktyczna, jaką się posługuje kompozytor, celem uwydatnienia tej idei, zacierała się co chwila z powodu niewystarczalności i słabego przygotowania zespołów, zwłaszcza niepewnie intonującego chóru, który zaprzepaszczał przytem całe frazy dzięki nadmiernemu zciszaniu go za kulisami.

Najbliższemi Wagnerowskim intencjom były obie, pełne wdzięku, odtwórczynie naczelnych partyj pp.: Ewa Bandrowska (Elżbieta) i Adelina Czapska (Wenus), reprezentujące typ śpiewaczek o nieprzeciętnej inteligencji muzycznej i wysokiej kulturze wokalnej, zdających sobie przytem sprawę z ważności wyrazistej deklamacji śpiewnej, która często szwankowała u wykonawcy partji tytułowej, p. Sowilskiego, podobnie, jak jego zgoła niewagnerowskie kilkakrotne ujęcie dramatyczne dynamiki głosowej. Najkorzystniej wypadły w interpretacji artysty momenty o zabarwieniu lirycznem, dobrze mu „leżące w głosie". — Nastrojową partję Pastuszka ładnie zaśpiewała swoim jasnym, dźwięcznym, uczucia pełnym sopranem p. Orłowska, kreacje rycerzy-śpiewaków w wykonie pp. Palewicza-Golejewskiego, Wragi i Janowskiego, aktorsko dobrze zarysowane, nie zadawalały wokalnie, podobnie, jak Landgraf p. Mazanka.

Inscenizacja pierwszej sceny „Tannhäusera" nastręczała zawsze na wszystkich scenach światowych wiele kłopotu w oddaniu bachicznego charakteru, któryby odpowiadał orgjastycznemu charakterowi muzyki, tak genjalnie malującej gorącemi barwami momenty erotycznego szału i wyuzdania, któremi bogini miłości usidliła duszę bohatera. Dłoń reżysera wykazuje tu zawsze swoją niewystarczalność i dlatego myślę, że może kiedyś w przyszłości znajdzie się ktoś, kto będzie umiał rozwiązać ten trudny problem zapomocą odpowiedniego zastosowania kinematografji, który w operowej sztuce nieocenione może oddać usługi. Zwłaszcza w inscenizacji momentów, w których działają tłumy, a które dzisiaj tak często wychodzą blado, jeśli już nie zgoła śmiesznie.

Małą próbkę takiego właśnie zastosowania kina widziałem przed laty w nadwornej operze wiedeńskiej w czasie przedstawienia „Elektry" Ryszarda Straussa, a choć był to tylko epizod krótki i tyczył się ostatniego tła, wypadł doskonale i fascynująco.

Nie czynię też naszej inscenizacji „Tannhäusera" zbytnich wyrzutów, że scena w krainie władztwa Wenery wypadła w trudnych warunkach krakowskich nader skromnie, można było jednak i u nas nadać chwilom Bachanalij więcej wyrazu i rozmachu, niż ich było w konwencjonalnych i do tego zbyt przyćmionych pląsach baleciku.

Jul. Świątek.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w dniu 11 sierpnia b. r. oddali ostatnią posługę ś. p. **Marji z Babskich Henrykowej Sienkiewiczowej**, w szczególności zaś: Prezydjum miasta Krakowa, reprezentowanemu przez p. Wiceprezydenta Rollego, Dyrekcji i artystom Opery oraz Zakładowi Józefitów, a nadewszystko Przewielebnemu Ks. Masnemu, Proboszczowi parafji św. Szczepana, za okazane serce i trudy, poniesione przy zorganizowaniu całego obrzędu żałobnego, składa najgorętsze podziękowanie

Rodzina.

Sokoli z Ameryki we Lwowie

Lwów, 13 sierpnia (PAT). Lwów wita gości amerykańskich z wielkim entuzjazmem. Miasto przybrane chorągwiami o barwach polskich i amerykańskich, okna przyozdobione nalepkami z napisem: „Niech żyją Sokoli polscy z Ameryki". Wczoraj o godzinie 8 rano goście opuścili swoje kwatery w szkole kadetów i pochodem z orkiestrą wojskową na czele, udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Nad płytą przemówił dr **Starzyński** imieniem Sokolstwa amerykańskiego, następnie płk. Krajewski, prezes Związku oficerów rezerwy, który też przypiął p. Starzyńskiemu odznakę tegoż Związku, wreszcie imieniem Polek w Ameryce p. Korpartowa. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty". Z pod pomnika goście udali się w pochodzie do katedry na uroczyste nabożeństwo, poczem zwiedzili miasto. O godz. 14 w wielkiej sali Sokoła Macierzy odbył się obiad z udziałem 400 osób. Pierwszy przemówił prezes Sokoła **Borowiec,** który ofiarował gościom **granat z czasu obrony Lwowa, napełniony ziemią z cmentarza obrońców Lwowa** i bohaterów poległych pod Nadwórną. Przemawiał następnie wojewoda **Garapich,** prezydent miasta **Neuman** i inni. Wieczorem w sali ratusza odbył się wielki raut na cześć gości. Raut zgromadził około 500 osób.

Z wycieczki Sokołów z Ameryki, liczącej przeszło 300 osób, przybyło do Lwowa 180 Sokołów, reszta bowiem rozjechała się po drodze do swoich miejsc rodzinnych. Wszyscy Sokoli zbiorą się w Warszawie, która stanowi końcowy etap w podróży po Polsce. Z początkiem września wycieczka wyjeżdża przez Rotterdam do Ameryki. Niektórzy z Sokołów mają zamiar zastrzymać się na rok a nawet na dłużej w Polsce.

Zgon prof. Piotra Bieńkowskiego

Kraków, 13 sierpnia.

Wszechnica Jagiellońska poniosła nową bolesną stratę. Z Chylina, w Poznańskiem, nadeszła wiadomość o śmierci profesora Piotra Bieńkowskiego.

Znany i ogólnie ceniony uczony, urodził się w roku 1865 w powiecie brodzkim. Studja gimnazjalne i uniwersyteckie odbył we Lwowie, poczem poczem kształcił się w Berlinie i w seminarjum archeologiczno-epigraficznem w Wiedniu. Następnie pracował w Instytutach archeologicznych niemieckich, w Rzymie i Atenach i podróżował do roku 1893, w którym habilitował się w uniwersytecie Jagiellońskim do archeologji klasycznej. — Następnie odbył podróże po całej Europie, wybrzeżach północnej Afryki i zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej. W roku 1897 został mianowany nadzwyczajnym, a w roku 1901 zwyczajnym profesorem archeologji klasycznej w tutejszym uniwersytecie.

W roku 1905 zostaje dyrektorem seminarjum archeologicznego, w roku 1908—1909 spełnia funkcje dziekana wydziału filozoficznego, w roku 1911 staje na czele gabinetów sztuki i archeologji uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1909 mianowano go członkiem-korespondentem Akademji Umiejętności, w roku 1917 czynnym członkiem Akademji. W roku 1921 uzyskuje godność czynnego członka zamiejscowego Towarzystwa Naukowego we Lwowie. W latach 1910—1911 bierze udział w pracach wykopaliskowych, podjętych przez wiedeńską Akademję Umiejętności wraz z krakowską Akademją.

Ś. p. profesor Bieńkowski ogłosił 65 prac naukowych w czasopismach polskich, niemieckich, francuskich, angielskich i rosyjskich.

Pogrzeb zmarłego profesora, cieszącego się ogólnym szacunkiem i sympatją swoich uczniów, oraz wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z tym szlachetnym i kochającym piękno i dobro człowiekiem, odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 10 z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

KRONIKA

Rozstrzygnięcie konkursu

Z Warszawy donosi nasz korespondent: W dniu wczorajszym w mennicy państwowej odbyło się posiedzenie jury dla rozstrzygnięcia konkursu na rysunek monety srebrnej. Za najlepsze prace uznano projekty pp.: Sokalskiego, Kamińskiego i Madejskiego. Rysunki te przedstawiają: pierwszy głowę Bolesława Chrobrego, drugi głowę kobiety, trzeci głowę Kopernika. — W tych dniach premjer Grabski dokona ściślejszego wyboru i zaakceptuje jeden z tych trzech przedłożonych mu projektów.

Sprawa bandytów polskich we Francji

Z Paryża donoszą:

W związku z kampanją prasy francuskiej w sprawie bandytów polskich, odbyło się z inicjatywy Towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigracji zebranie przedstawicieli różnych organizacyj polskich we Francji, na którem postanowiono ostrzec francuską opinję publiczną przed niebezpieczeństwem, jakie kryje się w uogólnianiu zbrodni, popełnianych na terytorjum francuskiem przez odosobnionych złoczyńców polskich. Zebranie postanowiło również odwołać się do wszystkich organizacyj polskich we Francji, aby zjednoczyły swoje wysiłki dla ochrony i utrzymania moralnego poziomu imigracji polskiej i walczyły z przestępczością. Dalej uchwalono zwrócić się do rządu francuskiego z prośbą o poparcie organizacyj, mających za zadanie moralny i socjalny rozwój robotników polskich, oraz prosić rząd polski, aby podjął niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia pomocy i opieki robotnikom polskim na wypadek bezrobocia i choroby, oraz aby dbał o to, aby werbunek robotników polskich przez misje francuskie był dokonywany przy jak najsurowszym wyborze, którego brak umożliwił zbrodniczym jednostkom dostanie się do Francji.

Masowa głodówka w więzieniach litewskich

Z Kowna donoszą, że głodówka więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach litewskich, trwa w dalszym ciągu. W głodówce bierze udział około 150 więźniów. Wystosowali oni do prokuratorji pismo, w którem protestują przeciw barbarzyńskiemu postępowaniu wobec nich całego personalu więziennego.

PRZEDSTAWICIELE ARMIJ ZAGRANICZNYCH, biorący udział w manewrach polskich, przybędą jutro, w piątek, o godzinie 7 rano do Krakowa, gdzie na dworcu kolejowym przywitają ich reprezentaci władz miejscowych. Od godziny 10—1 goście będą zwiedzać zabytki Krakowa, poczem spożyją śniadanie w kasynie oficerskiem. O godzinie 4.30 nastąpi wyjazd samochodami z przed Sukiennic do salin wielickich, skąd goście wrócą o godzinie 7.30, poczem wezmą udział w obiedzie, wydanym przez miasto, w salach Starego Teatru. W sobotę o godzinie 9 rano goście wyjadą autami do Zakopanego, skąd odbędą wycieczki do Kuźnic, Doliny Kościeliskiej i Morskiego Oka. Z Zakopanego udadzą się do Katowic, a stamtąd na dalszy ciąg manewrów do Torunia.

Z powodu przyjazdu do Krakowa przedstawicieli wojskowych kilkunastu państw, prezydjum miasta zwraca się z gorącym apelem do obywateli, aby dnia 14 b. m. udekorowali swe domy barwami państwa i miasta, tem bardziej, że przyjazd tylu dostojników wojskowych do Krakowa jest pierwszym od czasu zmartwychwstania Polski.

WYLOSOWANI SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA KADENCJĘ JESIENNĄ. Na najbliższą kadencję sądów przysięgłych, która rozpocznie się w krakowskim sądzie okręgowym karnym 7 września b. r., wylosowani zostali następujący sędziowie przysięgli: Adamski Stanisław, urz. banku, Aleksandrowicz Maksymiljan, inżynier, Barberowski Ferdynand, właśc. realn., Bem Romuald, majster kominiarski, Brzeżeński Zygmunt, dyr. banku, Biliński Adam, wł. realn., Dygat Adam, dyrektor banku, Filipi Tadeusz, dyr. banku, Galiszkiewicz Józef, majster murarski, Heller Edmund, przemysłowiec, Isakowicz Anmtoni, urz. Tow. wzaj. ub., Jahr Karol, wł. apteki, Jasiński Stanisław, urz. Tow. roln., Jurkiewicz Piotr, budowniczy, Kossak Leon, wł. dóbr, Kurzawa Władysław, urz. Kasy oszczędności, Landau Ignacy, technik, Lewandowski Stanisław, urz. Tow. ubezp., Maiss Henryk, urz. Izby handl., Malinowski Feliks, urz. banku, Migdziński Franciszek, wł. realn., Munk Ludwik, inżynier, Nęciński Piotr, wł. realn., Nowak Gustaw, urz. banku, Olszowski Wojciech, kupiec, Pliszewski Edward, dyr. banku, Przybylski Teofil, dyr. banku Radwanek Karol, urzędnik Tow. ubezp., Raczkiewicz Józef, wł. realn., Rostworowski Karol, literat, Schulz Józef, inżynier, Setkowicz Jakób, prokurzysta banku, Starek Stefan, wł. realn., Szytnik Franciszek, prokurzysta banku, Tabor Antoni, właściciel realności i Wojnarski Józef, urzędnik banku.

Jako zastępcy wylosowani zostali: Banarz Franciszek, krawiec, Dzidek Józef, szewc, Hermann Paweł, właściciel drukarni, Kluska Jan, stolarz, Komsiński Stanisław, ślusarz, Marczyński Antoni, restaurator, Marona Ludwik, krawiec, Myszkowski Jan, nożownik i Piwowarczyk Michał, krawiec.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Zofja Basista, zamieszkała przy ulicy św. Łazarza l. 9, zawiadomiła policję, że dnia 12 b. m. wydalił się z domu syn jej, Bolesław, lat 5, i dotąd nie powrócił.

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA. Wczoraj usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w Wiśle pewien osobnik, w czem przeszkodził mu jednak posterunek policyjny. Identyczności niedoszłego samobójcy nie udało się stwierdzić, ponieważ bezpośrednio po wydobyciu go z Wisły zbiegł.

OBŁAWA POLICYJNA. Wczoraj aresztowały organa policyjne pod zarzutem kradzieży 5 osób, a za włóczęgostwo 13 osób.

KRADZIEŻE. Dzisiaj rano skradziono ze szuflady podręcznej kiosku przy ulicy Kolejowej kwotę 320 złotych. — Helenie Rosenberg, zamieszkałej przy ulicy Wielopole l. 22, skradziono z mieszkania większą ilość garderoby, łącznej wartości 300 złotych.

ZMARLI:

Dr Rudolf Frühling, adwokat krakowski, długoletni radca miejski, zmarł dnia 12 sierpnia w 58 roku życia.

Bł. p. dr Rudolf Frühling brał w krakowskiem życiu politycznem w swoim czasie wybitny udział. Jako radca miejski, odznaczał się gorliwością i znajomością spraw gospodarczych. Zabierał też często głos w Radzie i pracował wkomisjach. — Był przytem wziętym w Krakowie adwokatem.

Z powodu zgonu bł. p. dra R. Frühlinga, powiewa z magistratu chorągiew żałobna. Pogrzeb odbędzie się jutro, 14 b. m., o godzinie 2 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Z kraju

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Z wiarygodnych źródeł donoszą, że w tym roku, w dniu święta Żołnierza Polskiego, 15 sierpnia, nie będzie uroczystego obchodu na polu Mokotowskiem w Warszawie. Święto obchodzone będzie wewnątrz oddziałów.

STAN ZDROWIA PREMJERA. Z Warszawy doncszą 12 b. m.: W związku z pogłoskami o zasłabnięciu prezesa Grabskiego donoszą, że stan jego zdrowia jest zupełnie dobry. Premjer pracował dzisiaj normalnie w ministerstwie skarbu. Wieczorem odbywa się konferencja w sprawie zupełnego opanowania sytuacji w związku z wahaniami złotego.

ODJAZD POSŁA AMERYKAŃSKIEGO. Wczoraj złożył premjer Grabski wizytę ustępującemu posłowi Stanów Zjednoczonych A. P., Pearsonowi. Jutro p. Pearson udaje się do Spały, aby złożyć wizytę pożegnalną prezydentowi, który ma go odznaczyć orderem „Odrodzenia Polski".

METROPOLITA PRAWOSŁAWNY, DJONIZY, wyjechał wczoraj z Warszawy na kurację do Ozechosłowacji. Zarząd djecezji oddany będzie biskupowi Aleksandrowi Poleskiemu, a zastępcą metropolity w charakterze biskupa wołyńskiego będzie biskup krzemieniecki, Symon.

SKŁADKI W SZKOŁACH. Ministerstwo oświaty zwraca uwagę kuratorom okręgów naukowych, żeby zbieranie składek na różne cele wśród młodzieży odbywało się jak najrzadziej. Jednocześnie ministerstwo zwraca na to uwagę, że istnieją poza zbiórkami inne sposoby krzewienia wśród młodzieży zasad ofiarności.

DYPLOMY DLA HODOWCÓW KONI REMONTOWYCH. Minister spraw wojskowych zatwierdził tekst dyplomów i wzór medali, wydawanych hodowcom koni remontowych.

ECHO ZJAZDU LEGJONISTÓW. W dziennikach pojawiła się wzmianka, że uchwałę zjazdu legjonistów, dotyczącą ewentualnego składania szarż przez oficerów i podoficerów legjonowych rezerwowych, b. legjonistów, podano nieściśle. — W istocie w rezolucji tej powiedziano:, że zjazd postanawia prowadzić dalej jak najenergiczniejszą walkę o powrót marszałka Piłsudskiego do armji aż do wyczerpania wszystkich środków i że władze Związku nie cofną się w ostateczności przed wezwaniem oficerów i podoficerów rezerwy b. legjonistów do złożenia szarż na znak protestu. Żadnych zaś uchwał, wzywających do złożenia szarż, zjazd nie powziął.

DZIECI POLSKIE Z FRANCJI U PREMJERA. Premjer Grabski przyjął dzieci polskie z Francji, które bawią od kilku dni w Warszawie i obecnie udają się w dalszą podróż po Polsce. Premjer w rozmowie wypytywał się o wrażenia, jakie dzieci odniosły podczas pobytu w Polsce.

TRAGICZNY ZGON Ś. P. DEMIDECKIEGO-DEMIDOWICZA. Jak obecnie z Warszawy donoszą, ś. p. Demidecki-Demidowicz, wybitny prawnik i adwokat, w przystępie depresji umysłowej, wywołanej utratą wielkiego majątku na terytorjum sowieckiem, rzucił się pod pociąg kolejowy na dystansie Ząbki—Maski i zginął na miejscu.

Ś. p. Demidowicz-Demidecki był jednym z wybitnych członków P. P. S. i ułatwił w swoim czasie ucieczkę Piłsudskiego z Petersburga.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Z Warszawy donoszą:

Dorożka samochodowa, zdążająca od ulicy Nowy Świat, jadąc zbyt tszybkiem tempem na moście Poniatowskiego, zaczepiła tak raptownie o jeden z przejeżdżających wozów, że wywróciła się i uległa strzaskaniu. Jadąca w aucie pasażerka wypadła na bruk, odnosząc lekkie obrażenia ciała. Natomiast szofer, Władysław Grochowski, uległ złamaniu kości prawego przedramienia. Grochowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

SAMOBÓJSTWA W WARSZAWIE. Kronika warszawska notuje w ostatnim dniu trzy samobójstwa. Zastrzelił się mianowicie Wiktor Niwiński, lat 24, po sprzeczce z żoną, z którą nie żył od roku. Powiesił się inżynier górniczy, J. Poznański. Przyczyna samobójstwa nieznana. Wreszcie w przystępie rozstroju nerwowego, wywołanego trudnościami finansowemi, skoczył z trzeciego piętra znany kupiec warszawski, A. Langnis.

PROCES BANDYTÓW KOMUNISTYCZNYCH. Z Warszawy donoszą nam: Schwytani tutaj w dn. 17 lipca bandyci komunistyczni: Hübner, Gutkowski i Kniewski, staną przed sądem 1 września. Do rozprawy powołanych będzie 33 świadków. Wiadomość, jakoby sowiety proponowały wydanie ks. Ussasa i konsula Łaszkiewicza w zamian za bandytę Hübnera, nie sprawdza się.

NOWA AGENCJA POCZTOWA ZABRZEG, powiat Bielsko, województwo śląskie, uruchomiona zostaje z dniem 15 b. m.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI NA UROCZYSTOŚCIACH KORONACYJNYCH W PIEKARACH. Z Katowic donoszą: Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem przybywa tu nuncjusz apostolski, aby wziąć udział w dniu 15 b. m. w koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Wielkich Piekarach. — Prócz nuncjusza przybywają: biskup przemyski ks. Nowak, ordynarjusz sandomierski, ks. Ryx, biskup łódzki, ks. Tumieniecki. Na dworcu witać będą nuncjusza przedstawiciele władz i ludności. W koronacji weźmie udział około 200.000 ludzi. Uroczystości potrwają dwa dni. Zgłoszono liczne pielgrzymki z całej Polski.

KS. ARCYBISKUP HRYNIEWIECKI W WILNIE. Do Wilna przybył b. biskup wileński, ks. Hryniewiecki z prowincjałem OO. Karmelitów. Celem jego podróży jest zbadanie gruntu pod sprawę objęcia po blisko stuletniej przerwie zarządu Ostrą Bramą przez zakon OO. Karmelitów Bosych. OO. Karmelici rządy nad tym przybytkiem cudownej Matki Boskiej sprawowali od początków XVII. wieku aż do chwili usunięcia z Wilna zakonu tego przez rząd carski w roku 1834. Sprawa ponownego objęcia Ostrej Bramy przez zakon Karmelitów stała się właściwie aktualną od chwili wskrzeszenia niepodległości Polski.

BÓJKA W RADZIE MIEJSKIEJ. W Zakroczymiu podczas posiedzenia Rady miejskiej wynikła bójka między radnymi Braunem Pinkusem i Rotsztajnem Chaimem. Wskutek bójki posiedzenie przerwano. Na żądanie przewodniczącego Rady miejskiej, miejscowa policja zmuszna była interwenjować w celu pogodzenia radnych.

Ze świata

LICYTACJA DZIEŁ SZTUKI CASTIGLIONEGO. Z Wiednia donoszą: Od kilku dni krążą tu pogłoski, że amerykańscy i angielscy kunsthändlerzy zwrócili się do Camilla Castiglioniego z propozycją kupna jego kolekcji obrazów, bronzów i t. p. z czasów odrodzenia. — Również propozycję taką uczynił największy i najstarszy dom aukcyjny dla dzieł sztuki w Holandji, pod firmą Fred Müller i spółka. Podobno Castiglioni zdecydował się rozpocząć poważne rokowania z tą firmą. W razie dojścia do zgody, licytacja nastąpiłaby w jesieni w Amsterdamie. Wiadomość o tem wywołała znaczne zainteresowanie, albowiem byłyby to największe zbiory, który w ostatnich 20-tu latach sprzedano w drodze licytacji.

EPIDEMJA TYFUSU W HANAU W NIEMCZECH ROZSZERZA SIĘ. W ciągu ubiegłej nocy zachorowało dalszych 6 osób. Liczba chorych wynosi obecnie 72 osoby. Dotychczas cztery osoby zmarły.

UCIECZKA KONSULA BOLIWJI Z BERLINA. Z Berlina donoszą. Konsul Boliwji, dyrektor Max Herzberg, nagle znikł z Berlina. Herzberg był dyrektorem koncernu Michael. W ubiegłym tygodniu współwłaściciel tej firmy, Jakób Michael, otrzymał list od Herzberga, w którym tenże donosi, że musi wyjechać. — Równocześnie występuje z firmy i składa wszystkie swe godności. Firma, której Herzberg był dyrektorem, stoi przed zagadką. — Przypuszczają, że do tego kroku zmusiły go długi. Herzberg zajmował wybitne stanowisko w świecie gospodarczym Niemiec, uchodził za człowieka bardzo bogatego, posiadał wspaniale urządzoną willę wraz z drogocennemi zbiorami. Przypuszczają, że Herzberg wdał się w karkołomne spekulacje, których padł ofiarą. Równocześnie z nim wyjechała jego rodzina. Ucieczka ta wywołała zrozumiałą sensację w Berlinie, a giełda zniżkowa zareagowała.

NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH STRZELECKICH W ST. GALLEN odniósł zwycięstwo w strzelaniu z pistoletu Francuz, Petaid, osiągając 2.487 punktów, Szwajcarja uzyskała o 11 punktów mniej.

ROZWÓJ LOTNICTWA W ANGLJI. Z Londynu donoszą: Sekretarz stanu do spraw awjacji, sir Samuel Hoare, dokonał w Cromer w towarzystwie marszałka lotnictwa, sir Johna Salmonda, próby z hydroplanem nowego typu, którego konstrukcja stanowi tajemnicę awjacji angielskiej. Do hydroplanu tego zastosowano dwa silniki systemu „Napiera". Ministerstwo awjacji organizuje w dniu 26 b. m. w Southampton manewry lotnicze na wielką skalę. W zlotach wezmą udział hydro- i aeroplany i po raz pierwszy przeprowadzone będą tam również badania lekarskie, których celem będzie ustalenie wpływu, jaki wywiera na lotnika przebywanie na różnych wysokościach przy stosowaniu różnej szybkości lotu.

DZIWNY TESTAMENT MARSZAŁKA FRENCHA. Z Londynu donoszą: Zmarły niedawno naczelny wódz angielski w pierwszym okresie wojny, marszałek French, testamentem, który teraz został otwarty, wydziedziczył swego syna i żonę, i cały swój majątek, w sumie 25.000 funtów szterlingów, zapisał swojemu adjutantowi. Również dar honorowy, w wysokości 50.000 funtów szterlingów, który swego czasu ofiarował mu naród angielski, zapisał swojemu adjutantowi. Dziwny ten testament wywołał wielką sensację, tem bardziej, że ani wdowa, ani syn niczem na to nie zasłużyli. Wskutek tego testamentu syn i wdowa pozostaną bez środków do życia.

DŻUMA W GRECJI. Wedle belgradzkich doniesień z Aten, wydarzyły się w porcie Pireus wypadki dżumy. Albanja zamknęła wskutek tego swoją granicę, a jugosłowiańska rada ministrów postanowiła z dniem dzisiejszym zamknąć granicę Jugosławji z Grecją.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU CZICZERINA. — Z Tallina donoszą, że sowiecki komisarz dla spraw zragnicznych, Cziczerin, miał się podać do dymisji z powodu złego stanu zdrowia. Następcą jego ma być poseł sowiecki w Pekinie, Karachan.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we czwartek, tylko jeden raz w sezonie „Trubadur", opera Verdi'ego z gościnnym występem Heleny Łowczyńskiej, Janiny Rewicz, Stanisława Gruszczyńskiego i Adama Mazurka w rolach głównych. W piątek Opera warszawska wystawia na Wawelu na dziedzińcu arkadowym legendę skandynawską Wagnera „Lohengrin" ze Stanisławem

Gruszczyńskim w roli tytułowej. W operze tej, odpowiednio do nowych warunków wyreżyserowanej przez dyrektora Kawalskiego, wystąpi cały zespół artystów warszawskich. W sobotę i w niedzielę odbędą się ostatnie cztery przedstawienia operowe, a mianowicie: w sobotę po południu po cenach zniżonych „Goplana“ Żeleńskiego, w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Straszny Dwór“, w sobotę zaś i w niedzielę wieczorem o godzinie 7.30 premjera polskiej opery komicznej Ludomira Różyckiego „Casanova“. Na premjerę tę przyjeżdża z Warszawy kompozytor Ludomir Różycki.

Z TEATRU „BAGATELA“. Świetny program z pp. Ordonówną, Macherskim, Lawińskim, Jaroszym, Cybulskim i Jastrzębcem, artystami warszawskiego „Qui pro Quo“, powtórzony będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, we czwartek i jutro w piątek. — W sobotę wchodzi na afisz rewja „Ile mi dasz“, która była jednym z największych sukcesów sezonu teatralnego w Warszawie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 13 b. m.: „Trubadur“.
Piątek, 14 b. m.: „Lohengrin“ (Teatr na Wawelu).
Sobota, 15 b. m., po południu: „Goplana“; wieczorem: „Casanova“.
Niedziela, 16 b. m., po południu: „Straszny Dwór“; wieczorem: „Casanova“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek, 13 b. m.: „Bez koszulki“.
Piątek, 14 b. m.: „Bez koszulki“.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 13 sierpnia.

W dniu wczorajszym zamknięto postępowanie dowodowe, poczem prokurator i obrona postawili szereg wniosków o nowe dowody. Prokurator domaga się przesłuchania świadków, którzy mają stwierdzić, że Mykietyn był przekupiony przez żydów, obrona znowu wnosi o powołanie świadków, którzy mają udowodnić jego niewinność. Prócz tego obrońca Glusziewicz wnosi o powołanie nowych znawców pisma i lekarzy, celem stwierdzenia, że Mykietyn był zawsze i jest histerykiem i dziś jest zupełnie anormalny.

Na rozprawie popołudniowej prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony, o poddanie Mykietyna pod obserwację lekarską, oraz o przesłuchanie Steigera. Obrońca Landaua w dłuższem przemówieniu analizował akt oskarżenia, przyczem oświadczył, jako pełnomocnik oskarżonego Jaegera, że gotów jest on jutro złożyć u notarjusza 10 tysięcy dolarów, jako nagrodę dla Mykietyna, jeżeli potrafi napisać list tem samem pismem, co anonim, otrzymany przez prezesa sądu, Hawlasa. Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

W razie nieuwzględnienia przez trybunał wniosków obrony, rozpoczną się dzisiaj wywody prokuratora i obrony, tak, że rozprawa może się zakończyć około poniedziałku.

Manewry na Wołyniu

Radziwiłłów, 13 sierpnia. (PAT). Drugi dzień manewrów podobnie jak pierwszy, miał pogodę wspaniałą. Punktem, z którego kierownictwo manewrów i widzowie z ministrem spraw wojskowych na czele obserwowali przebieg działań, była Krasna Góra, oddalona od Radziwiłłowa o 10 klm na południowy-wschód. Dzięki znacznej wyniosłości, dawała ona rozległy widok na całą okolicę, zwłaszcza ku wschodowi. Niebiescy w dalszym ciągu przeprowadzali swe działania, opaźniające posuwanie się czerwonych na Brody. Zajęli oni las na wschód od Radziwiłłowa i linję rzeki Słonówki, oraz wzgórze Krasna Góra, które z powodu swego położenia stało się kluczem ich pozycji i zmusiło czerwonych do wczesnego rozwinięcia swoich sił.

Na specjalne podkreślenie zasługuje w dalszym ciągu skuteczna nad wyraz działalność lotników, którzy napastowali większe skupienia kawalerji czerwonej, rozpraszając je i zmuszając do krycia się w lasach. Samochody pancerne również spełniły swe zadanie. Czerwoni skierowali swój wysiłek główny na Krasną Górę, zastosowując na tym terenie uderzenie swych brygad kawaleryjskich, oraz batalionu strzelców. Umiejętne rozczłonkowanie kawalerji i jej marsz, oraz podsuwanie się pod ogniem artylerji, są godne szczegółowego uwydatnienia. Dzięki bardzo znacznej przewadze, czerwoni zdobyli klucz pozycji, Krasną Górę, obchodząc ją od północy i południa, oraz kilkakrotnie szarżując, czem zmusili wojska niebieskich do cofnięcia się na wschodni kraj Radziwiłłowa i lasów przed Brodami, wreszcie na zachodnie stoki wzgórza. Jednakże kawalerja niebieskich, dzięki swoim nowoczesnym środkom technicznym, a także lotnikom, samochodom pancernym i t. p., mogła skutecznie opierać się w ciągu szeregu godzin przeważającym siłom czerwonej kawalerji, co jest jeszcze jednym dowodem, że kawalerja potężnie uzbrojona, wyposażona w nowoczesne środki techniczne, z powodzeniem walczyć z znacznie liczniejszą kawalerją nieprzyjacielską, chociaż nawet pozostającą pod umiejętnem i energicznem dowództwem. Szczególną uwagę gości zagranicznych zwróciła wytrzymałość fizyczna naszego wojska, która znaznaczyła się przy wykonywaniu znacznych marszów bojowych kawalerji (w dniu onegdajszym 60 klm) oraz wyczerpującego przemarszu piechoty czerwonych (80 klm) wśród nieustannej niemal walki.

Radziwiłłów, 13 sierpnia (PAT). Minister spraw wojskowych Sikorski wraz z szefami misyj zagranicznych odbył onegdaj i wczoraj w godzinach popołudniowych wycieczki do okolicznych miejscowości. Onegdaj zwiedzono Krzemieniec. Wyjaśnienia udzielone gościom i odwiedziny w rodzinnem mieście Słowackiego oraz o liceum krzemienieckiem, jego historji i znaczeniu(stały się stwierdzeniem wobec nich kultury polskiej na ziemi wołyńskiej. Wycieczka wczorajsza skierowała się do Poczajowa, gdzie archimandryta Ławry odprawił modły za prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i wojska, następnie wygłosił przemówienie, w którem zapewnił w gorących słowach o oddaniu i wierności miejscowej ludności dla Rzeczypospolitej. Z Poczajowa udano się do Podkamienia, gdzie zwiedzono historyczny kościół Dominikanów.

TELEGRAMY

Uchwały rady ministrów

Warszawa, 13 sierpnia. (Tel. wł.). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu powzięła między innemi uchwałę w sprawie przyznania zaopatrzenia oraz prawa do otrzymania zaliczek oficerom kontraktowym, obywatelom państw obcych, w sprawie zatwierdzenia kolejowej umowy taryfowej między Polską i Czechosłowacją, w sprawie ratyfikacji układu węglowego z Czechosłowacją, w sprawie poprawki do projektu ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania przepisów o wykonaniu kary śmierci. oraz w sprawie uznania ukończenia przed dniem 1 listopada 1918 wiedeńskiej oficerskiej szkoły topograficznej „Mappenschule des k. u. k. Militär Geographischen Institut in Wien“ za dowód posiadania wyższego wykształcenia.

Przeciw nadmiernemu wyjazdowi za granicę

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbyła się konferencja z udziałem ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza, dotycząca **powstrzymania szkodliwego a nadmiernego wyjazdu obywateli polskich za granicę**. Dziś premjer udaje się do Spały, aby przedstawić wyniki narad prezydentowi Rzeczypospolitej.

Warszawa, 13 sierpnia. (Tel. wł.). Na wczorajszej konferencji premjera Grabskiego z ministrem Raczkiewiczem, zapadła **decyzja, aby paszporty zagraniczne otrzymywali jedynie ci obywatele, którzy wywiązali się ze swych zobowiązań wobec skarbu państwa.**

Zmiany w organizacji policji państwowej

Warszawa, 13 sierpnia. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych **okończyło prace nad zmianą organizacji policji politycznej.** — Zmiany te zainicjował minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz. Pod względem dyrektyw postępowania, policja polityczna zostanie ściślej podporządkowana władzom administracyjnym, pod względem technicznym wykonywania funkcji, oraz doboru ludzi, jak również i właściwego wyszkolenia, odpowiedzialność za policję polityczną przeniesiona została **na właściwych komendantów policji wojewódzkiej**, względnie powiatowej. Powyższe innowacje organizacji mają na celu rozgraniczenie odpowiedzialności za działalność policji politycznej pomiędzy władzą administracyjną a komendą policji państwowej.

Minister Skrzyński w Paryżu

Jak donoszą z Londynu, do Paryża wyjechał poseł polski w Londynie aby spotkać się z ministrem Skrzyńskim i odbyć z nim konferencję.

Wedle doniesienia „Petit Parisien“, minister Skrzyński opuści Paryż dopiero po konferencji z Briandem.

Zlikwidowanie sowieckiej bandy szpiegowskiej

Warszawa, 13 sierpnia. (Tel. wł.). Z Wilna nadeszły wiadomości, że wywiadowcy K. O. P. wykryli bandę, która szpiegowała na rzecz sowietów. Banda ta w nocy z dnia 10 na 11 została **całkowicie zlikwidowana**. Przy aresztowanych znaleziono bardzo cenny materjał szpiegowski, jak rysunki poszczególnych objektów, plany i dokumenty.

Lot naokoło Europy w 3-ch dniach

Warszawa, 13 sierpnia. Wczoraj bawili przez 8 kwadranse w Warszawie kapitan Arrachard wraz z mechanikiem, którzy na samolocie francuskim „Potez“ dokonali lotu 3-dniowego na przestrzeni Paryż-Konstantynopol-Moskwa-Warszawa-Kopenhaga-Paryż. Wczoraj otrzymano w Warszawie depeszę, iż kapitan Arrachard przyby wczoraj wieczorem na lotnisko w Paryżu, czyli **lot naokoło Europy w trzech dniach został dokonany.**

Przedsiębiorstwa naftowe popierają powstanie Druzów

Paryż, 13 sierpnia. (AW). Jak donosi korespondent Havasa z Angory, jedną z przyczyn powstania Druzów w Syrji jest akcja króla Iraku, zmierzająca do stworzenia w Syrji podobnego ustroju państwowego, jak w Iraku. Poza tem krążą pogłoski, iż powstanie popierane jest przez **wielkie przedsiębiorstwa naftowe**, które chcą w krajach śródziemnomorskich zdobyć dla siebie rynek zbytu swych przetworów.

Sprawa długów francuskich będzie uregulowana

Londyn, 13 sierpnia. „Daily Telegraph“ donosi, że rokowania między Francją a Anglją w sprawie długów francuskich, wzięły bardzo pomyślny obrót, tak, że liczyć się można z definitywnem uregulowaniem tej sprawy.

Wysadzenie sowieckiego pociągu z amunicją

Warszawa, 13 sierpnia. (AW). „Kurjer Czerwony“ donosi, że onegdaj **na linji Smoleńsk—Mińsk** nieznani sprawcy podłożyli **maszynę piekielną pod pociąg, wiozący amunicję i żywność dla wojska.**

Wagony z amunicją wyleciały w powietrze przyczem, **paru żołnierzy z konwoju poniosło śmierć.**

Żywność została rozgrabiona przez miejscową ludność.

Kara śmierci na spekulantów walutowych w Grecji

Ateny, 13 sierpnia. (Tel. wł.). Rząd grecki wydał dekret, przewidujący karę śmierci na dyrektorów banków, uprawiających spekulacje walutowe.

Gwałtowna propaganda antiangielska w Chinach

Jak donosi „Times“ z Pekinu, urzędowe przyrzeczenia chińskie w kierunku stłumienia antiangielskiej propagandy, nie zostały dotrzymane i **zanosi się na ogólny bojkot Anglików.**

„Daily Telegraph“ donosi, że **gwałtowna propaganda antiangielska wzmogła się na nowo.** Strajk służby chińskiej w poselstwie angielskiem zaostrzył się.

Poseł angielski w Pekinie prosił Tuanczjui o podjęcie kroków w celu zlikwidowania strajku, zwróconego głównie przeciwko poselstwu angielskiemu. Tuanczjui przyrzekł to uczynić, oświadczył jednak, że strajk jest następstwem daleko idącego ruchu patrjotycznego.

—o—

Sprawy polskie na sesji rady Ligi

Genewa, 12 sierpnia. (PAT). Szwajc. Ag. Tel.: Rada Ligi Narodów zbierze się dnia 2 września pod przewodnictwem delegata Francji na 35 sesję. Na porządku dziennym znajduje się ustalenie granic między Turcją a Irakiem, t. j. t. zw. kwestja Mossulu, dalej sprawy austrjackie, sprawozdanie dotyczące sanacji finansowej Węgier oraz sprawa prac komitetu dla osiedlenia wychodźców greckich, wreszcie sprawy mniejszościowe, jak problem mniejszości greckich w Konstantynopolu, mniejszości w Turcji zachodniej, mniejszości na Litwie oraz petycje kolonistów narodowości węgierskich z Siedmiogrodu i Banatu. Rada Ligi Narodów będzie się również zajmować **sprawami Gdańska**, mianowicie problemem **polskiej służby pocztowej** na terytorjum miasta Gdańska i sprawozdaniem rzeczoznawców, dotyczącem **polskich składów amunicji na terenie Gdańska.**

Stosownie do postanowień Rady Ligi, wedle których także państwa nie będące członkami Ligi Narodów, jednak zainteresowane sprawami omawianemi, mogą być zaproszone, otrzyma ty razem zaproszenie 11 państw a wśród nich i Turcja.

Dział ekonomiczny

Nie ma obaw o kurs złotego

Kraków, 13 sierpnia.

Najważniejszym dzisiaj problemem naszego życia gospodarczego jest utrzymanie kursu złotego, względnie przywrócenie mu dawnego parytetu. Kampanja niemiecka na wszystkich giełdach zagranicznych przeciw złotemu odniosła pewien sukces, a to przedewszystkiem wskutek niezorjentowania się natychmiast w sytuacji przez Bank Polski, który nawet w pierwszych dwóch dniach zniżki złotego oświadczył swoim zastępcom w Wiedniu, że nie jest w przeciwakcji na razie zainteresowany. Był to kardynalny błąd Banku Polskiego, albowiem wówczas, jeżeli nie chciał dopuścić do trwałego obniżenia kursu, powinien był to zrobić natychmiast, a nie dopiero po kilku dniach, kiedy to na polecenie Banku Polskiego Laenderbank wiedeński przyjmował każdą ilość złotych, co też wpłynęło na pewne uspokojenie. Wówczas było już zapóźno, albowiem do złotego zagranica poniekąd straciła zaufanie, widząc, że stosunkowo drobną kwotą można go było ze stałego kursu ściągnąć.

Równocześnie z fałszywą tą polityką zewnętrzną Banku Polskiego przyszła jego zupełnie błędna działalność wewnątrz kraju. Bank Polski przestał udzielać dewiz, względnie w niezwykle ograniczonej ilości na pokrycie nawet koniecznych zobowiązań naszego przemysłu i handlu wobec zagranicy, przez co wywołał silny brak dewiz, a przemysłowcy, chcąc wypełnić swe zobowiązania, musieli poszukiwać dewiz w innych źródłach. To wpłynęło niesłychanie na podrożenie dolara wewnątrz kraju i na nowo powołało do życia czarną giełdę. Zawodowa spekulacja, widząc łatwy żer, rozpoczęła orgje i wyśrubowała kurs dolara do absurdalnej wysokości, a kupcy i przemysłowcy, których terminy zobowiązań przypadają zwykle na miesiące wakacyjne, nie mając innego wyjścia, musieli nabywać waluty po ich wysokim kursie, co oczywiście spowodowało nadmierne trwanie drożyzny waluty.

Jakkolwiek oficjalny kurs giełdy warszawskiej wynosi nadal 5.18½ za dolara, wysoki jego kurs wewnątrz kraju utrzymuje się i prawdopodobnie przez jakiś czas trwać będzie. **Obawy co do dalszej zniżki złotego są nieuzasadnione,** czego dowodem jest znaczna poprawa kursu złotego na giełdach zagranicznych. Kurs złotego za granicą **niższy jest o jakie 12%,** ale ostatnie zarządzenia Banku Polskiego, jak podniesienie stopy dyskontowej, zakaz importu ,ograniczenia kredytu i t. p. już oddziałały na polepszenie się kursu złotego tak, że transakcyj na giełdach zagranicznych dokonywano w stosunku do dolara 5.45—5.55. — W Żurychu dewiza na Warszawę podniosła się z 95.12 na 96.50, w Paryżu Warszawa zyskała 8 punktów, w Medjolanie 20 i t. d. Jeżeli dalej uwzględnimy, że większość naszych zobowiązań zagranicznych została już zaspokojona, a ponadto że w najbliższych dwóch tygodniach zrealizujemy nasze niezwykle pomyślne żniwa, należy liczyć się **ze znacznym przypływem dewiz zagranicznych, temsamem z poprawą naszego bilansu płatniczego,** co przy stosunkowo niewielkiej ilości złotych, kurs ich niewątpliwie znacznie się poprawi, a nawet wróci do dawnego parytetu.

Obaw co do losu naszego pieniądza żadnych niema. Pokrycie jego w złocie i w dewizach wprawdzie się zmniejszyło, jednakowoż znacznie jeszcze przewyższa pokrycie, przewidziane statutem. Należy tylko przetrwać niepomyślne warunki gospodarcze, jakie powstały u nas wskutek narzucenia nam wojny gospodarczej przez Niemcy, wstrzymać się dalej od importu towarów luksusowych, jednem słowem **trzeba zacząć żyć naprawdę oszczędnie,** a złoty będzie nadal pieniądzem silnym i niezachwianym.

Djarusz ekonomiczny

— **Pierwszy transport węgla załadowano we** wtorek w Gdyni na okręt „Mary“ bez najmniejszych przeszkód. Obecnie ładuje się węgiel na parowiec francuski.

— **Strajk robotników portowych w Gdańsku został zlikwidowany.** Robotnicy otrzymali 15 procent podwyżki.

— **Trzecia niemiecko-bałtycka konferencja kolejowa** odbędzie się 17 b. m., celem omówienia przepisów taryfowych dla ruchu towarowego.

— **Ilość bezrobotnych pod koniec lipca wynosiła na terenie okręgu łódzkiego 34.700 osób.**

— **Wystawa spirytusowa odbędzie się w Poznaniu od 13 do 22 września** na terenie międzynarodowego targu.

— **Kurs złotego na targach międzynarodowych uległ widocznej poprawie** wskutek zarządzeń Banku Polskiego.

— **Konflikt w saskim przemyśle tekstylnym zaostrza się coraz bardziej.** 200.000 robotników rozpocznie wkrótce strajk.

— **Delegacja sowiecka przybyła do Londynu z poleceniem poczynienia znacznych zamówień na rachunek sowietów.** Dotychczas delegacja zawarła podobno kontrakty na sumę 300 tysięcy funtów szterlingów.

— **Ujednostajniona taryfa kolejowa dla towarów eksportowych,** wprowadzająca szereg udogodnień, wchodzi w życie w Czechosłowacji z dniem 15 b. m.

— **Wpłacający wcześniej zaległości podatkowe korzystają z ulg.** Ministerstwo skarbu zarządziło aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1 września b. r. zaległe podatki i należytości stemplowe, zostali zwolnieni od procentów i kar za zwłokę aby pobierano od nich tylko 1 procent miesięcznie za zwłokę. Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy uiszczą zaległości do końca sierpnia b. r.

Z OSTATNIEJ CHWILI

DZIECI EMIGRANTÓW POLSKICH Z FRANCJI W KRAKOWIE. W piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 11 wieczór przybywają do Krakowa dzieci emigrantów polskich z Francji. Po powitaniu na dworcu kolejowym, goście odprowadzeni zostaną do kwater.

Program pobytu w Krakowie w dniach 15, 16, 17 i 18 b. m. obejmuje między innemi zwiedzanie pamiątek, wyjazd do salin wielickich, zabawę w parku dra Jordana pod kierownictwem Sokoła w parku „Juvenia“, oraz przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ w bursie rękodzielniczej. Odjazd młodocianych gości nastąpi w dwóch partjach, do Zakopanego w dniu 18 b. m. Hojne dary gminy miasta Krakowa, kupców i przemysłowców, jak księgarza Czerneckiego, właściciela kawiarni Centralnej Górskiego, kawiarni Grand hotelu, właścicieli fabryk czekolady i cukrów Piaseckiego, Sobolewskiego, „Optima“ i Pischingera, Aksmana, cechu rzeźników i piekarzy przyczyniły się do umożliwienia i uprzyjemnienia pobytu w Krakowie młodym gościom, którzy, obdarzeni pamiątkami, na długo zachowają wspomnienie odwiedzin w grodzie Jagiellonów.

—o—

Wielka katastrofa automobilowa pod Mogilanami

Dzisiaj o godz. 11-tej przed południem wydarzyła się znowu poważna katastrofa automobilowa pod Mogilanami. Mianowicie dorożka samochodowa Nr 5.856 marki Chervrelette, zjeżdżając ze znaczną szybkością z góry Mogilańskiej ku Krakowowi, uderzyła w pewnym momencie o przydrożne drzewo, wskutek czego wpadła do rowu i uległa zupełnemu rozbiciu. W aucie obok szofera znajdowały się 4 osoby, a to **Marjan Król, kupiec, który odniósł ciężkie rany,** mianowicie złamanie prawego podudzia i ogólne kontuzje, **Tadeusz Stachurski, absolwent techniki, rany darte na twarzy i na dłoni, wstrząs mózgu (stan ciężki), Langowa Janina tancerka** z kawiarni Wołkowskiego, zdarcie naskórka na podudziu, wstrząs nerwowy, **Lang Karol, tancerz** zdarcie naskórka. Kierujący wyszedł bez najmniejszego szwanku.

Katastrofa ta wydarzyła się na prostej drodze. Z zeznań szofera wynikałoby, że przyczyną katastrofy było skrzywienie się osi, co spowodowało gwałtowne zesunięcie się koła tylnego, a w konsekwencji tragiczny wypadek.

Należy podnieść, że już w kwadrans po wypadku przybyło na miejsce pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwym ofiarom udzieliło pierwszej pomocy.

DRUGI DZIEŃ TAJNEJ ROZPRAWY SZPIEGOWSKIEJ WKRAKOWIE.

Dzisiaj, w drugim dniu rozprawy, toczącej się w tutejszym sądzie okręgowym karnym przeciwko Antoniemu Jaworskiemu, Janowi Gawronowi i Mieczysławowi Tarnawskiemu, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz sowdepji, odbyło się przesłuchanie świadków.

Ze względu na tajność rozprawy, nie podajemy jej szczegółów.

Wyrok zapadnie jutro.

ZNOWU KATASTROFA AEROPLANOWA.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się pod Ojcowem tragiczna katastrofa samolotowa. **Oto aparat wojskowy tutejszego pułku lotniczego „A 300“,** odbywający lot ćwiczebny, **runął ze znacznej wysokości na ziemię, ulegając kompletnemu strzaskaniu. Pilot plutonowy, Kalinowski poniósł śmierć na miejscu, obserwator porucznik Paszkiewicz odniósł ciężkie rany, wskutek których w kilka godzin później umarł.**

Przyczyna katastrofy na razie nieznana.

Dr. Rudolf Frühling
adwokat b. radca miejski
zmarł dnia 12 sierpnia 1925 r. w 58 roku życia.
Na pogrzeb, który się odbędzie dnia 14 sierpnia 1925 r. o godzinie 2 po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego zaprasza
Rodzina.
Uprasza się wizyt kondolencyjnych nie składać.

†
Dr Jacek Lipski
członek
Towarz. Miłośników Książki
zmarł w Warszawie dnia 9 sierpnia b. r.
Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w Krakowie w piątek dnia 14-go b. m. o godzinie 10-tej rano z kaplicy cmentarnej prosi Członków T. M. K.
Zarząd
Towarzystwa Miłośników Książki

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 13 sierpnia.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem lekkiego ożywienia. Obroty znaczniejsze dokonano Zieleniewskim po kursie utrzymanym aż pod koniec posiedzenia. Chodorów i Chybie poszukiwane ,jako też Górka; towaru w tychże papierach na ogół brak.

Reszta papierów bez miany. Na ogół tendencja utrzymana, zainteresowanie silniejsze.

W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj. Towaru brak. Dolary gotówkowe nieoficjalnie płacono 5.45—5.60.

Na pogiełdziu zainteresowanie silniejsze Lokomotywami po kursie nieco silniejszym, obroty żywsze w tymże papierze.

Płacono za Lokomotywy 0.70—71, Jaworzno drobne 8.25.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

13 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	12/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·17	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·27
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·55
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	13·00
Siersza I—IV	2·90	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·18
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·38
Chodorów I—V	8·50	8·45
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	1·40

—o—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·30—4·35
Starachowice	1·70
Żyrardów	6·95—7·50
Nobel	1·10
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50

Zurych, 13 sierpnia. Zamknięcie giełdy. Paryż —.—, Londyn 25.02, Nowy Jrok 5.15, Belgja 23.25, Włochy 18.55, Hiszpanja 74.66, Holandja —.—, Beriln 1.226, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.45, Oslo 95.25, Kopenhaga 118.25, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa —.—, Budapeszt 0.725, Białogród 9.22¼, Ateny 8.—, Konstantynopol 302, Bukareszt 0.725, Helsingfors 13, Buenos Aires 208. — Tendencja bez zmiany.

Wiedeń, 13 sierpnia. Początkowo kursy papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 6, Siersza 32, Silezia 9.5, Fanto 184, Nafta 121, Schodnica 131, Tendencja ospała.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW KOLONJALNYCH. Na targach kolonialnych w Nowym Jorku notowano: kawa Rio Nr. 7 — 20.37, Santos Nr. 4 loco 20.25, na wrzesień 18.45, na grudzień 16.35. Cukier notowano: na wrzesień 2.58, na grudzień 2.72. W Londynie notowano: cukier sierpień 15.11 i jedna czwarta towar, 15.10 i pół kasa, wrzesień 15.11 i jedna czwarta towar 15.9 i trzy czwarte kasa. Kawę notowano: Santos Base superior na wrzesień 99.6, na grudzień 98.6 w szylingach za ctw. Ryż notowano Burma Nr. 2 na sierpień, wrzesień 15.6 towar, Saigon Nr. 1 na sierpień, wrzesień 15.6 towar, Siam Garden Nr. 0 na sierpień, wrzesień 17.4 i pół towar, w szylingach za ctw. cif. W Hamburgu przy dosyć silnych cenach zwiększenie się popytu krajowego daje się zauważyć. Za Santos prima płacono 32.50—33, za sekundę 31 sch. Na targach cukrowych tendencja utrzymana, notowano: czeski kryształ loco 16.1 i pół, na sierpień 16.1 i pół, listopad, grudzień 15 i trzy czwarte do 15.6 i pół, na smaltec tendencja mocna. — Notowano: amerykański Steamland 42, Corlards i inne marki standardowe 44—44.25.

Z TARGÓW DRZEWNYCH W BYDGOSZCZY. Na giełdzie drzewnej w Bydgoszczy płacono za metr kubiczny: Dębina stolarska 12—100 mm. bez sęków 50 zł., kupno (ofiarowano) franco wagon Warszawa. Kantówna sosnowa ciosana 10-10 — 18-21 50 zł. sprzedaż (żądano) franco sztuka granica polsko-niemiecka. Sosnowe szczapy opałowe I kl. 7.35 zł., sprzedaż (żądano) franco wagon Grodno. Bukowe krawędziaki do gięcia według listy kupującego, Ia bez sęka i rdzenia 130 złotych sprzedaż (żądano) franco wagon Przemyśl. Sosnowe szczapy opałowe 10 zł. sprzedaż (żądano) franco granica polsko-niem. Modrzewiowe kloce odziemkowe, od 35 cm wzwyż, długość od 3 m wzwyż 34 zł. sprzedaż (żądano) franco wagon Przemyśl. Deski świerkowe 13 mm, równoległe obrzynane, długość 2, 4, 6, 8 m, bez sęka, suche 60 zł. sprzedaż (żądano) franco wagon Bydgoszcz. Papierówka 10 zł. sprzedaż (żądano) franco wagon Przemyśl. Dębowe odpadki opałowe 150 zł. sprzedaż (żądano) za 10.000 kg franco wagon Jarocin. Sosnowe szczapy opałowe 8 zł. kupno (ofiarowano) franco wagon okolica Inowrocław. Kopalniaki sosnowe, długość według listy kupującego, średnica od 9 cm wzwyż 15 zł. kupno (ofiarowano) franco wagon granica polsko-niemiecka. Deski olszowe stolarskie bez sęków, 18-80 mm 65 zł. kupno (ofiarowano) franco wagon Warszawa.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI W CZERWCU I LIPCU. Pod względem wpływów podatkowych miesiące luty i marzec oraz następnie czerwiec i lipiec należą do okresów, najsłabiej zasilających Kasy Skarbowe wpływami z danin publicznych i monopoli. Z tego powodu miesiąc czerwiec dał Skarbowi Państwa z ważniejszych danin publicznych i monopoli tylko 78.5 milj. zł. W lipcu jednak dało się odczuć znaczniejszą poprawę, wpływy bowiem ważniejszych danin i monopoli zamknęły się sumą 85.7 milj. zł., mimo, iż w miesiącu tym wstrzymano zupełnie egzekucję podatku od rolników, zajętych sprzętem zbóż.

Poprawa uwydatnia się w zwiększeniu wpływów z podatków pośrednich (piwa, cukru, oleju skalnego), które w lipcu dały 9.1 milj. zł., gdy w poprzednich 2-ch miesiącach wpływy z tych źródeł nie przekraczały 7 milj. zł. Z opłat stemplowych osiągnął Skarb Państwa w lipcu 9.8 milj. zł., w czerwcu 8.9 milj. zł. Wreszcie monopole dały w lipcu 38.7 milj. zł., gdy w czerwcu 33.2 milj. zł.

ODROCZENIE SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE. Min. skarbu odroczyło instytucjom kredytu krótkoterminowego termin do składania zeznań o obrocie za I. półrocze 1925 do 31 sierpnia 1925 włącznie.

Najpóźniej w tym samym czasie tj. do 31 sierpnia 1925 mają być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku, przypadającemi od wykazanego w zeznaniach za I. półrocze 1925 obrotu a kwotami już wpłaconemi.

W SPRAWIE ULG CELNYCH. Na skutek wstrzymania rozporządzenia przedłużającego na dalszy okres ulgi celne, które uregulowane były rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 11 kwietnia b. r. zawiadamia Związek przemysłowców w Krakowie, że wniósł memorjał do rządu z żądaniem zastosowania ulg celnych dla tych firm, które otrzymały zezwolenia na ulgę celną, oraz dla tych, które o ulgę celną przed 1 sierpnia b. r. podania wnieśli. Memorjał Związku uzyskał aprobatę rządu i w tych dniach ma się ukazać rozporządzenie regulujące tę sprawę. — Delegatura tego Związku w Warszawie zawiadamia o pozytywnem załatwieniu tej sprawy. — Delegaturze Związku udało się przekonać tak Min. Skarbu, jak i Min. przemysłu i handlu o nieracjonalności zupełnego skasowania ulg celnych bez uwzględnienia wyjątkowych wypadków. Min. przemysłu i handlu przygotowało projekt rozporządzenia na mocy którego: 1) ulgi celne przyznane a nie wykorzystane przed 1 sierpnia mają moc prawną do 15 września, zaś 2) sprawy dotyczące ulg celnych, dla których zostały wniesione do Min. Skarbu podania przed 1 sierpnia będą merytorycznie załatwiane na zasadzie poprzednich rozporządzeń.

Nowych ulg celnych przez okres conajmniej 2—3 miesięcy udzielać się nie będzie, zaś ci przemysłowcy, którzy byli zmuszeni po 1 sierpnia zapłacić normalne cło, mimo że posiadali zezwolenie na ulgową odprawę (ważną do 31 lipca), i ci którzy również byli zmuszeni zapłacić całkowite cło z powodu niezałatwienia już wniesionego podania o ulgę celną — będą mogli wnieść reklamację (w terminie 1-miesięcznym od odprawy celnej) o zwrot nadpłaconego cła i na zasadzie ukazać się mającego dodatkowego rozporządzenia prosić o zastosowanie ulgi celnej.

Do reklamacji należy dołączyć deklarację celną z klauzulą warunkowej odprawy, fakturę i rysunki maszyn, z zaświadczeniem przez Urząd Celny identyczności sprowadzonych maszyn.

POLSKI HANDEL MASZYNOWY. W ciągu roku 1924 przywieziono do Polski rozmaitych narzędzi i aparatów ogółem wagi 49.562 tonny wartości 93.983 tys. zł., co stanowi 6.4 procent ogólnego przywozu do Polski. Najwięcej przywieziono wszelkiego rodzaju maszyn, lokomotyw, aparatów, kotłów itp. z Niemiec, potem następuje Anglja, Czechosłowacja, Belgja, Francja, Austrja, Stany Zjednoczone itd. Wywieziono natomiast z Polski w tymże roku maszyn i aparatów ogólnej wagi 2.992 tonny, wartości 6.304 tys. zł., co stanowi 0.5 procent ogólnego wywozu. Największym odbiorcą polskich maszyn i aparatów jest Rumunja, poczem drugie miejsce zajmują Niemcy, Węgry, Łotwa, Rosja itd. Wywóz stanowi zaledwie 6.7 procent przywozu. Dane te ilustrują z jednej strony, jak słaba jest zdolność eksportowa polskiego przemysłu maszynowego.

ILE ZASTANOWIONO SZYBÓW W R. 1924 W OKRĘGU DROHOBYCKIM. W ciągu roku 1924 w okręgu drohobyckim zastanowiono ogółem 75 szybów wiertniczych. Z ogólnej liczby szybów zastanowionych 18 otworów było w wierceniu 3 w wierceniu łącznie z produkcją, 31 w instrumentacji, 3 w pompowaniu, 7 w tłokowaniu, oraz 13 gazodajnych. Ogółem więc zastanowiono 26 otworów produktywnych, z tego 13 gazodajnych i 13 ropodajnych. Reszta szybów zastanowionych w liczbie 49 było w stadjum przygotowawczem, tj. w wierceniu lub instrumentacji. Ponownie uruchomiono tylko 11 otworów, a mianowicie instrumentowych, 5 wiercowych, 1 ropodajny i 1 gazodajny.

POLSKO-CZESKIE ROKOWANIA W SPRAWIE KONWENCJI LOTNICZEJ zostaną podjęte w krótkim czasie i będą prowadzone ze strony polskiej przez posła polskiego w Pradze Dr. Lasockiego. Trudności, na jakie napotykają rokowania polegają na tem, że delegacja czecho-słowacka domaga się, aby aparaty kursujące na linji Kraków—Wiedeń dokonywały przymusowego lądowania w Bernie Morawskiem. Delegacja czechosłowacka uzasadnia swoje żądanie, twierdząc, że w przyszłych rokowaniach z Niemcami nie może stwarzać precedensu, aby obszar czechosłowacki mógł być przelatywany przez jakiekolwiek aparaty bez lądowania na terytorjum Czechosłowacji.

OBROTY HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ, A GDAŃSKIEM. Obroty handlowe między państwem polskiem a Gdańskiem w ciągu roku 1924 odbywały się pod znakiem dominującej przewagi polskiego eksportu. W ciągu okresu sprawozdawczego przywieziono z Gdańska do Polski zaledwie 3.208 ton towaru pochodzenia przeważnie niegdańskiego, wartości 2.231 tys. złotych polskich, co stanowi 0.2 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywieziono natomiast z Polski na obszar wolnego miasta Gdańska 19.129 ton towaru wartości 7.176 tys. złp., t. j. 0.6 procent ogólnego wywozu z Polski. Cyfry te wymownie świadczą o zależności gospodarczej Gdańska od obszaru gospodarczego Rzeczypospolitej.

WZROST RUCHU OKRĘTOWEGO W GDAŃSKU. Ruch okrętowy w porcie gdańskim wykazuje w lipcu b. r. w porównaniu do czerwca r. b. znaczne ożywienie, zarówno pod względem ilości okrętów, jak i tonażu. W miesiącu lipcu przybyło do portu gdańskiego ogółem 430 okrętów, o łącznej pojemności 157.566 ton rej. netto. W czerwcu 315 okrętów, o pojemności łącznej 129.774 ton rej. netto. W liczbie tej z ładunkiem przyjechało 301 okrętów, o łącznej pojemności 106.596 ton rej. netto. Pozostała ilość okrętów przybyła bez ładunku, względnie z balastem.

W tym samym miesiącu opuściło port gdański 425 okrętów, o łącznej pojemności 154.044 ton rej. netto. (W czerwcu 304 okręty, o łącznej pojemności 122.414 ton rej. netto). W liczbie tej z ładunkiem wyjechało z Gdańska 346 okrętów, o łącznej pojemności 126.524 ton. Reszta okrętów opuściła port bez ładunków. Żegluga pod flagą polską wykazuje w lipcu w porównaniu do czerwca r. b. znaczny wzrost. W czerwcu zanotowano dwa okręty pod flagą polską, o łącznej pojemności 773 ton rej. netto. W lipcu cyfry te wzrosły na 6 okrętów, o łącznej pojemności 3.236 ton rej. netto. Podkreślić należy, że głównym przedmiotem wywozu z Gdańska był węgiel polski.

V-TE TARGI WSCHODNIE odbędą się w tym roku, jak zwykle, od 5—15 września, na wspaniałym placu wystawowym przy parku Kilińskiego we Lwowie. Na podstawie dotychczasowych danych można stwierdzić, że na tegorocznych Targach Wschodnich, poza zbiorowemi grupami, które zakontraktowały całe pawilony, a mianowicie grupą francuską, i orjentalno-jerozolimską, wezmą udział nieomal wszystkie kraje europejskie, co dla wytwórców i kupców polskich otwiera duże możliwości wejścia w bezpośrednie stosunki handlowe z zagranicą i przeniknięcia na niewyzyskane dotychczas targi. Zgłoszenia wystawców krajowych są bardzo liczne, tak, że w krótkim czasie już należy się spodziewać kompletnego obsadzenia terenów targowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poc. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·43
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd Probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.